

## **Julian Tuwim**

### **Kotek**

Miauczy kotek: miau!

- Coś ty, kotku, miał?

- Miałem ja miseczkę mleczka,

Teraz pusta jest miseczka,

A jeszcze bym chciał.

Wzdycha kotek: o!

- Co ci, kotku, co?

- Śniła mi się wielka rzeka,

Wielka rzeka, pełna mleka

Aż po samo dno.

Pisnął kotek: pii...

- Pij, koteczku, pij!

Skulił ogon, zmrużył ślipie,

Śpi - i we śnie mleczko chlipie,

Bo znów mu się śni.

### **Okulary**

#### **Julian Tuwim**

Biega, krzyczy pan Hilary:

„Gdzie są moje okulary?”

Szuka w spodniach i w surducie,

W prawym bucie, w lewym bucie.

Wszystko w szafach poprzewracał,

Maca szlafrok, palto maca.

„Skandal! – krzyczy - nie do wiary!

Ktoś mi ukradł okulary!”



Pod kanapą, na kanapie,  
Wszędzie szuka, parska, sapie!

Szpera w piecu i w kominie,  
W mysiej dziurze i w pianinie.

Już podłogę chce odrywać,  
Już policję zaczął wzywać.

Nagle - zerknął do lusterka...  
Nie chce wierzyć... Znowu zerka.

Znalazł! Są! Okazało się,  
Że je ma na własnym nosie.

## **Julian Tuwim**

### **Rzepka**

Zasadził dziadek rzepkę w ogrodzie,  
Chodził te rzepkę oglądać co dzień.  
Wyrosła rzepka jędrna i krzepka,  
Schrupać by rzepkę z kawałkiem chlebka!  
Więc ciągnie rzepkę dziadek niebożę,  
Ciągnie i ciągnie, wyciągnąć nie może!

Zawołał dziadek na pomoc babcie:  
"Ja złapię rzepkę, ty za mnie złap się!"  
I biedny dziadek z babcią niebogą  
Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą!  
Babcia za dziadka,  
Dziadek za rzepkę,  
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!

Przyleciał wnuczek, babci się złapał,  
Poci się, stęka, aż się zasapał!  
Wnuczek za babcie,  
Babcia za dziadka,

Dziadek za rzepkę,  
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!  
Pocą się, sapią, stękają srogo,  
Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą!

Zawołał wnuczek szczeniaczka Mruczka,  
Przyleciał Mruczek i ciągnie wnuczka!  
Mruczek za wnuczka,  
Wnuczek za babcię,  
Babcia za dziadka,  
Dziadek za rzepkę,  
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!  
Pocą się, sapią, stękają srogo,  
Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą!

Na kurkę czyhał kotek w ukryciu,  
Zaszczekał Mruczek: "Pomóż nam, Kiciu!"  
Kicia za Mruczka,  
Mruczek za wnuczka,  
Wnuczek za babcię,  
Babcia za dziadka,  
Dziadek za rzepkę,  
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!  
Pocą się, sapią, stękają srogo,  
Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą!

Więc woła Kicia kurkę z podwórka,  
Wnet przyleciała usłużna kurka.  
Kurka za Kicię,  
Kicia za Mruczka,  
Mruczek za wnuczka,  
Wnuczek za babcię,  
Babcia za dziadka,  
Dziadek za rzepkę,  
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!  
Pocą się, sapią, stękają srogo,  
Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą!

Szła sobie gąska ścieżynką wąską,  
Krzyknęła kurka: "Chodź no tu gąsko!"  
Gąska za kurkę,  
Kurka za Kicię,  
Kicia za Mruczka,

Mruczek za wnuczka,  
Wnuczek za babcię,  
Babcia za dziadka,  
Dziadek za rzepkę,  
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!  
Pocą się, sapią, stękają srogo,  
Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą!

Leciał wysoko bocian-długonos,  
"Fruńże tu, boćku, do nas na pomoc!"  
Bociek za gąskę,  
Gąska za kurkę,  
Kurka za Kicię,  
Kicia za Mruczka,  
Mruczek za wnuczka,  
Wnuczek za babcię,  
Babcia za dziadka,  
Dziadek za rzepkę,  
Oj, przydałby się ktoś na przyczepkę!  
Pocą się, sapią, stękają srogo,  
Ciągną i ciągną, wyciągnąć nie mogą!

Skakała drogą zielona żabka,  
Złapała boćka - rzadka to gratka!  
Żabka za boćka,  
Bociek za gąskę,  
Gąska za kurkę,  
Kurka za Kicię,  
Kicia za Mruczka,  
Mruczek za wnuczka,  
Wnuczek za babcię,  
Babcia za dziadka,  
Dziadek za rzepkę,  
A na przyczepkę  
Kawka za żabkę  
Bo na tę rzepkę  
Też miała chrapkę.

Tak się zawzięli, Tak się nadęli,  
Ze nagle rzepkę  
Trrrach!! - wyciągnęli!  
Aż wstyd powiedzieć,  
Co było dalej!

Wszyscy na siebie  
Poupadali:  
Rzepka na dziadka,  
Dziadek na babcie,  
Babcia na wnuczka,  
Wnuczek na Mruczka,  
Mruczek na Kicie,  
Kicia na kurkę,  
Kurka na gąskę,  
Gaska na boćka,  
Bociek na żabkę,  
Żabka na kawkę  
I na ostatku  
Kawka na trawkę.